

Szpaku, Na Zawsze (feat. Chivas)

(Za mało czasu na gniew, chociaż wiesz co?
Uwolnić morderców, co zabili w sobie dziecko
Słodka złodziejko, oddawaj moje serce
Bo te z kamienia już niedługo chyba pęknie)

Za mało czasu na gniew, chociaż wiesz co?
Uwolnić morderców, co zabili w sobie dziecko
Słodka złodziejko, oddawaj moje serce
Bo te z kamienia już niedługo chyba pęknie

Nie ma takich słów, by opisać, co czuję
To nie tak, że mało mówię, ja po prostu nie lubię
Budzę się bez celu, szukam dopaminy
Jak dzisiaj nic się nie zmieni, to się zatracimy
Po-po-raż-raż-ka to chwila, która zni-zniknie za moment
Wie-wie-więc przełam ten wsty-wstyd i w końcu zagadaj do niej
Życie masz jedno i zaraz Ci minie całe
Więc albo przestań się bać, albo żałuj, że się bałeś

Za mało czasu na gniew, chociaż wiesz co?
Uwolnić morderców, co zabili w sobie dziecko
Słodka złodziejko, oddawaj moje serce
Bo te z kamienia już niedługo chyba pęknie

Tak często odchodzisz, jednak do siebie wracamy
Nie jesteś kulą u nogi, tylko między oczami
Miałas nie tracić głowy, a kiedy jesteśmy sami
Ty chcesz ją tylko położyć między nogami
Ciągłe chodzę zakochany, weź to zabij
Siedzę w sklepie z zabawkami (co się stało?)
Czemu bawię się lalkami?
Jebany zegarek, chyba zdejmę go ze ściany (kończy mi się czas, kończy mi się czas)

Za mało czasu na gniew, chociaż wiesz co?
Uwolnić morderców, co zabili w sobie dziecko
Słodka złodziejko, oddawaj moje serce
Bo te z kamienia już niedługo chyba pęknie